

# KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK IX.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 98.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petiwoy w tekście lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiwoy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pozycz. państw. za wiersz petiwoy lub jego miejsce 1 rb. Reklamy za wiersz petiwoy lub jego miejsce 40 kop. Nekrologi za wiersz petiwoy lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia zwyczajne zamieszcowe za wiersz petiwoy lub jego miejsce 18 kop. Ogłoszenia zwyczajne zamieszcowe za wiersz petiwoy lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop. najmniejsze 40 kop. Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY	Rocznia	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. Za odesłanie do domu 10 kop. miesięczna. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Recepty — nie zastrzeżone od zwrotu — nie przechowują.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i R. Meisla i S-ka, Wielka 33, telefon № 383. Po godz. 6-iej uskrótli i inna niecierpiąca zwłoki za wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suwowska № 3.

## Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał I na półrocze I na rok 1913.

**POLSKI TEATR MIEJSKI w Wilnie**  
pod kierunkiem JANA PAWŁOWSKIEGO i JULIANA STRYCHARSKIEGO.  
Dziś, w czwartek:  
„Siódme przykazanie” sztuka Hejerman'a.  
Anonst Jutro „Krwakowskie zuchy” sztuka Hejerman'a.

**Teatr Familijny**  
Od 1-go do 4-go stycznia wzięcie Jedyną egzemplarz w Wilnie.  
**R. Sztremera,**  
ul. Wielka 74.  
Wystrofić się jest bardzo łatwo, scena komiczna. Przegląd ostatnich wypadków, kronika.

**Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyr. I. SZUMANA.** Telefon № 364.  
**DZISIAJ**  
Występ polskiej artystki **M. Tokarskiej.**  
Brodzi-Brodzi | Pięciu Sztegeban | Pięciu akrobatów.  
**25 JANA PROGRAMU 25 JANA.**  
Początek o godzinie 11-iej wieczorem.

**KINEMATOGRAF BRONISŁAWA**  
D. 1, 2 i 3 stycznia Specjalnie dobrany program NOWOROCZNY.  
Cora dzisiejszych czasów, komedia z artyst. serji N. ridsk. z Kлары SWATY, komedya — Fiko wazy się miemiatki (komedya). — DZIERNNIK PASTIB (kron.) — Oprócz obrazów: — Występy artystki Sylwii Wesołej, bardzo śmieszna scena ze śpiewem i tańcami, „Czerwoni czerwiczki” (Zacharuk). Wykonają: znany artysta z Ukrainy W. P. Gajdanow z udziałem artystek M. A. Hryscenko i K. W. Gwarylska. — Początek o godz. 3.  
Ceny miejsc: Łoza rb. 3.40, kupon do łoży rb. 1. (Łoż. 35 kop.). 1-e miejsce 65 kop., 2-e 50 kop., 3-e 40 kop., Balkon 30 kop.  
Uczniowski bilet po 25 kop. i dziecięcny po 15 kop. — tylko do godziny 7.

**„HOTEL PALAC”**  
DZIS I CODZIENNIE  
**Wieczory Artystyczne**  
pod kierunkiem i przy udziale słyn. humorysty rosyjskiego  
**Sergiusza Wronskiego.**  
Oprócz tego biorą udział najlepsze sily „małej sceny”.  
**ina Tarutina, Woi, Iwa Marr, Cavalierle,**  
w tych dniach cała-ABOOS. wita zmianę programu.

**Teatr Varieté „Ogród Szwajcarski”.**  
Dyrekcja Towarzystwa. Telefon 15-07.  
Dziś i codziennie  
**Galowe przedstawienia**  
udział biorą pierwszorzędné artystki i artyści.  
ANONS: 6 stycznia nowe występy — — — — — Zupelna zmianę programu.  
Początek o godz. 11-iej wiecz.

**Wileńskie T-wo Pożyczkowo-Oszczędnościowe**  
Zarząd: ulica Dominikańska № 11, Telefon 554.  
Przyjmuje kapitały na lokacje procentowe i drobne oszczędności od 1-go rubla  
PLACI: za rachunek bieżący na żądanie 4 1/2%  
za 6 miesięcy . . . . . 5%  
za rok i dłużej . . . . . 6%  
bez potrącenia podatku państwowego.  
Biuro otwarte codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od 10 do 3 godz. 7904 2

Wyszła z druku i jest do nabycia książka adresowo-informacyjna  
**WSIA WILNA**  
na rok 1913 Wydanie jubileuszowe. 10 oddział. 800 stronic.  
KALENDARZE: Prawosławny, Polski, Litewski, Protestancki, Mahometński, Karaimski i Żydowski.  
Całkowita rejestracja oddziału handlowo-przemysłowego i spisu właścicieli domów i mieszkańców m. Wilna.  
Plany teatrów, sal koncertowych m. Wilna i Wileńskiej gub.  
Cena 1 rb. 50 kop., w takturze 1 rb. 70 k., w oprawie 1 rb. 90 k.  
Zadaje się w lepszych księgarniach, skład. piśm. B. Wassermana, Wielka 64; „Berkowski i Żukowski”, 5-to Jerski 5; w red. „WSIA WILNA” — 5-to Jerski 35 m. 1.

NATURALNA WODA PRZECZYSZCZAJĄCA  
**APENTA**  
Działa skutecznie i łagodnie  
Dr. G. Petacci  
Lekarz nadworny Ojca Św. Plusa X.

**FLIRT**  
PARIS ED PINAUD  
D-r Wł. ŁOWMIAŃSKI  
peworól z zagranicy. Spec. choroby gardła, nosa i ucha. Godz. przyj.: 11—11,5—6  
Preobrażenka d. № 7 m. 4. Telef. 1003.

**S. i P.**  
**WŁADYSŁAW DMOCHOWSKI**  
b. artysta malarz, weteran z r. 1863,  
zmarł w Białymostku, w d. 1 stycznia r. b., po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 75  
O czem zawiadomiam krewnych, przyjaciół i znajomych stronkany Syn.

**JAN BUŁHAK**  
fotograf.  
Portowa 4 m. 5, od 12 do 3-iej prócz dni świątecznych. 7814  
**Lekarz-dentysta**  
**Ludwik Chmieleński,**  
Skepówka 9 m. 1. 7761

**Mały Kurjer**  
Warszawski  
pod kierunkiem J. Ureya.  
Wychodzi w każdą niedzielę i święta po południu, czyli jest jedyną w Królestwie Polskim gazetą, która już w niedzielę po południu podaje  
**Wiadomości niedzielne z całego świata**  
Na Litwie i na prowincji „Mały Kurjer” jest jedyną gazetą polską, która czytelnicy otrzymują w niedzielę rano.  
**WŁASNE TELEGRAMY.** 89989  
**LICZNE ILLUSTRACJE.**  
Układ żywy. — Ciężkie feljtony. — Kierunek niezależny. — Sensacje z całego świata.  
Wielka popularność i pożyteczność „Małego Kurjera” zapewnia ogłaszającym się duże korzyści.  
Prenumerata: rocznie 2 rb. 40 kop. kwartalnie 60 kop.  
Numer pojedynczy 3 kop.  
Numery okazowe na żądanie bezpłatnie.  
Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Szpitalna 3, telef. 285 10

Promieniące urodę dziewczęte lub zdrowiem tryskająca warz chłopciska, — jakże często wzbudziły w nas zachwyt, — wywołują przykre rozczarowanie i żal, gdy ujrzymy w ich, do uśmiechu rozchylonych, ustach rząd zepsutych i stoczonych przez chorobę zębów. Jest dziś rzeczą zupełnie dowiedziona, iż ciężko niedomagania żołądkowe mają swe źródło w złe pielęgnowanych zębach, nie mówiąc już o tem, że wiele chorób zaraźliwych przenika do naszego ciała przez niedostatecznie zdezynfekowaną jamę ustną. W celu należytego zapobieżenia temu niepożądanemu stanowi rzeczy, należy jaknajenergiczniej zalecać używanie zawsze świeżego, nie ulegającego rozkładowi i działającego odkażającego środka do czyszczenia zębów. — Taki środek do czyszczenia zębów, jak Sarga „Kalodont”, nie może być nigdy dość poważnie zalecony, gdyż łączy on w sobie wszystkie wyżej wymienione zalety. Dzięki praktycznemu opakowaniu swemu jest on zabezpieczony od wszelkiego rodzaju zanieczyszczenia, czego nie zapewniają wszelkie inne pasty do zębów. Sarga „Kalodont” odświeża jamę ustną, wzmacnia dziąsła i utrzymuje zęby w stanie białości, zdrowia i czystości. Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryjach. № 79. 23683

**Groźne utopje.**  
Myśl polska weszła w okres nowych dociekań, usiłujących choć trochę przejrzeć przyszłość. Zjawisko zrozumiałe w narodzie, którego teraźniejszość ponura jest i ciężka. Jakież „jutro” mieć przed sobą trzeba... I mimo wszelkie wskazania zdrowego rozsądku, iż przedewszystkiem należy dbać o „dzis”, z którego (zależnie od zdobytych sił w narodzie) takie czy inne potem kształty bytu naszego wytonić się muszą — pragnienie poznania dalszych losów i przewidzenia ich poniekąd naturalnym jest i usprawiedliwionem aż nadto. Tembardziej, że stanęliśmy niby na martwym punkcie. Nadzieje wiązane dłużej do „przeistoczenia się” Rosji zawiodły. Przejściowa Rosja oczekiwani naszych nie ziszcila. Stąd więc poszukiwanie „nowych dróg” namiętnie, gorączkowe, stąd budowanie nowych zamków na lodzie, stwarzanie nowych politycznych koncepcji niezmiernie ryzykownych i wielce niebezpiecznych, tem niebezpieczniejszych, że przyoblekanych w pozory poważnych i rzeczowych rozrządzeń, choć w istocie będących jedynie tworem wyobraźni i dyletantyzmu w naszym życiu politycznym

wciąż jeszcze panującego przedewszystkiem.  
Płodem czynników tych są przeważnie owe różne „orientacje”, jakie w ostatnich czasach najmlodszy, najbardziej niecierpliwi, lub najbardziej nerwowi z nas — na użytek spragnionych jakiegoś leku na beznadziejność i rozpacz — produkują z nakładem sił, godnym zaprawdę lepszej sprawy. Śród tych „strategów” politycznych, układających co raz inne dla nas plany politycznych kampanji i co raz inne wskazujących nam szlaki, rekord odwagi i ryzyka biją stanowczo ci, co przyuczają myśl polską do ciężania w kierunku „Wielkich Niemiec”, do pogodzenia się z ewentualnym zaborem nowych terytoriów przez wroga nam od wieków Prusy, i nie upatrywania w tem bynajmniej narodowego nieszczęścia. Są zdumiewająco odważni ludzie między nami... na papierze przynajmniej. Do nich zaliczyć muszę autora ciekawej zresztą skądinąd, w Krakowie wydanej książki, „Sprawa polska” p. Eugenjusza Starzewskiego.

Ow polityk, historyk i publicysta utalentowany bezsprzecznie i szczerze myślą o dobru swego narodu przejęty — wierzy w misję dziejową Niemiec i od niej spodziewa się rozwikłania szeregu kwestji, bolących nas dziś najbardziej, w duchu sprawiedliwości i powszechnego pożytku. W tej chwili Niemcy są hakatystyczne a jednak — „możemy przewidywać — twierdzi on — że polityka dzisiejsza prusko-niemiecka w sprawach wewnętrznych ulegnie zmianom radykalnym i zbliży się do zasad dziś już przyjętych i uznawanych w drugim państwie dawniej niemieckim — w Austrii, która w ten sposób może dzielić od Prus przygotowanie Niemcom drugie stadium ich wielkiej przyszłości dziejowej, a mianowicie możliwość zbudowania wielkiego państwa środkowo - europejskiego z ekspansją terytorjalną, sięgającą przez półwysep Bałkański i Azję Mniejszą do biblijnej kolebki rodu ludzkiego — Mezopotamji”.

W tem wielkim państwie, które utworzyć mają w niedalekiej przyszłości pono potomkowie i duchowi synowie Wilhelma i Bismarka, ma być miejsce dla wszystkich dziś uciążliwych narodów słowiańskich w tej liczbie i dla polaków... Ci ostatni powinni więc — jest to wywód logiczny, pragnąc, może przyczynić się czem mogą do zwycięstwa pruskiego buta i pikielhauby nad tem wszystkim co pochód jego dotychczas tamuje. W tym względzie autor „Sprawy polskiej” jest już bynajmniej nieduwaczny, konstatając, wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu, iż „rozbiecie Niemiec logicznie dziś dopuszczalne jedynie na morzu, na dół naszą oddziałyłoby ujemnie, i że z tego powodu, w razie wojny Niemiec z Anglią wygrana tej ostatniej, lub nawet osłabienie Niemiec byłoby dla nas klęską”.

Do takich wniosków dogadało się wreszcie polskie rezonerstwo polityczne, podszyte dawną chorobą marzeń na tle międzynarodowych zatargów i wybujałe na tle jednostronnej niechęci, niewiary i wstrętu. Że do niechęci tej powodów jest niemało — któż przeczy! By jednak miała ona prowadzić nas do rzucenia się w imię jakichś tam wyższych, na Bóg wie jakie mety obliczanych, racji — w paszeczce niemiecko - pruskiej — to już zanadto.  
Niestety, autor „Sprawy polskiej” nie jest odosobniony. Jego ufnosć we wszechświatową rolę Niemiec, którą odegrać muszą one jakoby prędzej czy później, zarzucający system panowania dzisiejszy, dzieli niemało młodych i starych doktrynerów, powtarzających co raz pewniejszym głosem już dziś sakramentalną formułkę: „Prusy nam nie są straszne”. Frazes ten, popierany szeregiem dowodzeń złudnych, bałamutnych i pozbawionych wszelkiej wartości realnej, poczyna się unosić w powietrzu, sta-

jąc się jednym z tych fatalnych niuzmatów politycznych, co to czepiają się organizmów niedzrowych, albo słabych w chwili jakichś podniecen szczęśliwej i sprowadzają w nich z dnia na dzień prawie niespodziane psychiczne i fizjologiczne przemiany. Do przemian takich w tej chwili popychają myśl i duszę narodu polskiego przeróżne, ukryte w niej fermenty. Poddać się im, albo je przewyciężyć — to dwie drogi, jakie mamy przed sobą... Którą pójdziemy?! Na wodzących nas na pokuszenie nie zbywa. Czynniki to z zimnym rachunkiem obcy, czynią w zaślepieniu jakimś swoi. Na szczęście tym samym, co skłonił nas do popchnięcia na drogę rozmowań ze wszystkimi najbardziej błędną, wymykając się prawdy, zwracające się przeciw własnym i niebezpiecznym utopiom. Tak więc i w „Sprawie polskiej” p. E. Starzewskiego znajdujemy tuż obok proroczych politycznych myśli dezorientujących, — trzęwiące nas od razu. Tak więc między innymi czytamy „Rzecz jest charakterystyczną, że znany ekonomista niemiecki, Rudolf Martin, autor głośnego dzieła „Przyszłość Rosji i Japonji”, który napisał też fantastyczną powieść o przyszłości Niemiec, jako państwa wszechświatowego p. t. „Z Berlina do Bagdadu” — w powieści tej, wskazując na przyszłą federację niemiecko - słowiańską, wśród której znajdujemy Czechy, Polskę, Ruś, Węgry i t. d. robi charakterystyczną dla dzisiejszej ideologii prusko-niemieckiej uwagę — że wszystkie narody nie niemieckie, zamieszkujące tę wielką federację, z własnej woli wprowadzają do swoich szkół język niemiecki, jako wykładowy, gdyż rozumieją, iż zgadza się to z ich interesem i że inaczej wielkie państwo niemieckie istnieć nie będzie w stanie... Oto jest wilk niemiecki w swej prawdziwej skórze z wysuniętymi pazurami... Utopiściom tylko zdawać się może, iż w imię „kultury politycznej”, dla jakichś „federacji” czy z jakichś innych przyczyn zamieni się ów wilk w baranka, wyznając się piękna wielce zasadę „man mas leben und leben lassen”. To zasada niemieckoj przeszłości. Hasłem najbliższych pokoleń niemieckich nie stanie się ona napewno. Zaś jeśli kiedyś nasycony wilk pruski, zatywszy w dobrobycie „wyszlachetnicze” nareszcie — to o tem się dowiedzą kości z jego dawno zagryzionych i dawno strawionych ofiar, lub ich niedojedzone resztki. Znajdować się w ich liczbie nie mamy czego pragnąć. I drzeć aby angie, albo ich sprzymierzeńcy nie „osłabili” czasem Prus” byłoby z naszej strony kolosalnym kozimem. Ale od komiecznego krok tylko do tragedji — pamiętajmy to zawsze. Nie zapominając i o tem, co sam p. Eugenjusz Starzewski mimo swej „orientacji niemieckiej” a może na jej usprawiedliwienie przytacza pisząc: „Kiedy przyjdzie chwila ściślejszego połączenia się Austrii z Niemcami, w jakich okolicznościach połączenie to nastąpi i jakie przybierze formy — wszystko to, oczywiście, przewiódzić się nie da. Możliwe są różne ewentualności zależne i od biegu ogólnych spraw europejskich i od dalszego wzajemnego stosunku obu państw sprzymierzonych i od zawierzonej wojennej, która przedź lub później w Europie wybuchnie. Ale jedno jest pewne, że połączenie to nastąpi... Wyciągnijmyż z tego należyte wnioski.

W. B.—ski

**Sytuacja międzynarodowa.**  
Wiadomości z dala.  
Wszelkie zapowiedzi, dające choćby słabą nadzieję jakiegoś pomyslnego zwrotu w przesileniu obecnem, jak to już mieliśmy się sposobność od dłuższego czasu przyzwycznić, ciągle zawodzą. Wszystkie lepiej poinformowane organy prasy

zagranicznej i wszystkie agencje telegraficzne zapowiedziały na ubiegły poniedziałek wręczenie Turcji noty zbiorowej mocarstw.  
Tymczasem nota nie została wręczona, lecz stał się inny fakt natury dość zagadkowej, a mianowicie przedstawiciele Austro-Węgier i Niemiec w Konstantynopolu odwiedzili Naradun-gliena, tureckiego ministra spraw zewnętrznych i przedłożyli mu prywatnie tekst zamierzonych noty mocarstw, aby wybać, jak Turcja tę notę przyjmie i jak na nią odpowie. Zagadkowość tego kroku leży w tem, że wiadomo, czy konferencja Pallaviciniego i von Wangenheima miała miejsce z wiedzą mocarstw, czy też bez. Gdyby Austro-Węgry i Niemcy krok ten uczyniły bez sankcji innych mocarstw przypuszczaliby należało, że te dwa mocarstwa zamianowały coś w guście sympatii dla interesów tureckich, a tem samem rozbieżność swej polityki z dążeniami trójporozumienia. Znamiennem również jest, że ambasador włoski nie brał udziału w tej konferencji z Naradun-glieniem, co znaczyłoby, że istnieją pomiędzy Wiedniem i Rzymem różnice zdań w sprawie bałkańskiej.  
Zaraz po wyżej opisanej konferencji odbyła się nadzwyczajna narada W. Porty, na której uchwalono zwołać natychmiast zgromadzenie narodowe w celu rozstrzygnięcia kwestji: pokój czy wojna? W zgromadzeniu tem wezmą udział dostojnicy świeccy i duchowni, generalicy, senatorowie i wybitniejsi obywatel Konstantynopola.  
Istnieje przypuszczenie że rokowanie Pallaviciniego i von Wangenheima z ministrem tureckim ma na celu wywołanie dalszej wojny, której Austro-Węgry i Niemcy sprzyjają, licząc na wystąpienie Rumunji, ale stanowisko Rumunji do tej pory jest w najwyższym stopniu niewyraźne, bo choć tymczasowe zarządzenia wskazują gotowość Rumunji do wystąpienia, jednak rumuńskie sfery rządzące niezgo tak nie pragną, jak pokojowego porozumienia się z Bułgarią, nad czem gorliwie pracuje dyplomacja rosyjska.  
Dążenia Rosji do załagodzenia pokojowego konfliktu związku bałkańskiego z Turcją i do porozumienia bułgarsko-rumuńskiego są wielką walką dyplomatyczną przeciwko Austrii.  
Gdyby pokój bułgarsko-turecki i porozumienie bułgarsko-rumuńskie stały się faktem dokonany, podług wszelkiego prawdopodobieństwa Rumunja a nawet, co jest możliwe, i Turcja weszłyby do związku Wielkiej Koalicji Bałkańskiej, która wówczas musiała silną konieczność dążyć do przyłączenia ku sobie krajów serbsko-chorwackich i słowiańskich Siedmiogrodu i Bukowiny.  
Gdyby to się stało, pisze jeden z wybitnych polityków, sprawa Ru-si Halickiej stałaby się dla Austrii bardzo drażliwą. Przewidują to wszystko, polityka anstrjacka nie może pragnąć pokoju na półwyspie i dlatego chętnie popiera ideę koalicji rumuńsko-tureckiej przeciwko Bułgarii, dlatego podrażnia stosunek Serbji z Czarnogórzem, dlatego dąży do stworzenia niezależnej Albanji, która będzie zawsze według wszelkiego prawdopodobieństwa kością niezgody dla krajów bałkańskich.  
Gre dyplomatyczną Austrii z Rosją rozstrzygnie Rumunja, która targuje się obecnie z Bułgarią, z Turcją i trójporozumieniem, o cenę odstąpienia od przymierza z Austro-Węgrami. Jeżeli targ dojdzie do skutku, Rosja wygra, zaś Austro-Węgry przegrają wielką partję.

Ag. Pel. donosi, że w dniu 1 (14) b. m. odbyło się posiedzenie ambasadorów. „Times” jest przekonania, iż konflikt bułgarsko-rumuński zostanie pomyślnie załatwiony. Bułgaria zaliczy uczynione przez się



ku specjalnie mającego służyć finansowaniu i w ogóle pomocy przy tranzakcjach leśnych. Wybrano specjalną komisję, do której oprócz członków komitetu gieldowego weszli sami tylko żydzi. Ze i w komitecie tym jest dwóch poławców, jedynie, pp. U. Krupski i E. Lubański (p. A. Buttler zrzekł się udziału), więc ogromną przewagę stanowią żydzi. Wogóle, o ile bank ten dojdzie do skutku, będzie to nowa, silna nader placówka ekonomiczna żydowska i z natury rzeczy właściciele lasów ziemianie, znajdując się, co do zbytu swych produktów w jeszcze trudniejszych warunkach.

O banku tym mamy obiecanie bliższe i wrony wyczerpujące wyjaśnienia ze strony ludzi fachowo z daną kwestią obeznanych.

**(z) Muzeum rolnicze.** Ziemiemto urzęda w domu archidiecejańskim muzeum rolnicze. Jest to nowy posterunek, ważny niewątpliwie w rozwoju kultury rolniczej, zamierzany jednak najzupełniej przez miastko Tow. rolnicze.

A tyle się mówiło o „ożywieniu“ działalności tej, ongi tak energicznej a dziś zdźrdawiającej instytucji...

Ale tylko... mówiło się! Ani rada, ani ogół członków (wśród których nie umiała się wytworzyć opinia racjonalista i poważna) od słów nie przeszedł do czynu.

Ziemiemto coraz wyraźniej, coraz energiczniej wysuwa się naprzód... Towarzystwo rolnicze stanowczo coś się...

**(z) Tramwaj.** W dn. 31 grudnia (13 stycznia) zarząd miasta przyjął od Tow. Połakowa tramwaj, tak szalenie przepłacone dlatego przeważnie, że od trzech przeszło lat „mówiono“ o wykupieniu a najważniejszą część pertraktacji „odłożono“ na najostatniejszą chwilę!

Na razie cały personel zarządu tramwajowy komuchy pozostaje aż do chwili zamienienia trakcji konnej na elektryczną.

**(z) O teatr polski.** „Minsk. R. Słow.“ dziwi się, że „pan Dworaczek chciałby, żeby w Minsku był teatr polski“, i jednocześnie jest zupełnie niezadowolone, że polakom (teatrym) nie wystarcza kończąca się obecnie opera Fiedorowa (mówiąc nawiasem, dość licha), wieczory w klubie (jeśli tu może o maskaradach, to są one niżej krytyki) etc... Jako wniosek organ nacjonalistów minski, używa, aby teatru miedziemu nie dawać na przedstawienia polskie, bo... „ludność miska nie składa się wyłącznie z polaków“.

Nikt też nie żąda, aby teatr miejski oddawano wyłącznie polakom. Fezeli jednak ludność polska stanowi, według oficjalnej nawet statystyki, 20 proc. (a w rzeczywistości więcej z pewnością) i ponosi w równej mierze z innymi wszelkie ciężary utrzymania teatru, to miałaby prawo, na zasadzie proporcjonalności, co najmniej do 73 dni rocznie dla przedstawień polskich.

„Lecz my jesteśmy o wiele mniej wymagający i jakiejś kilka — kilkanaście dni w roku zadowolimy nas w zupełności“.

**(k. m.) Koncert.** Amatorowie muzyki będą mieli rzadką sposobność usłyszenia w dn. 14 (27) bm. pianisty, dotychczas nie posiadającego jeszcze wprawdzie patentu na mistrza, ale jak z dotychczasowych recenzji widać, będącego na drodze do pierwszorzędnej sławy.

Koncertantem tym jest p. Józef Turczyński, który wykona szereg utworów Beethovena, Glucka, Brahmsa, Chopina, Liszta etc.

Jeden z najwybitniejszych polskich krytyków muzycznych, sam znakomity wirtuoz i kompozytor, p. Henryk Opieński, tak pisze w „Nowej Gazecie“ z dn. 16 paźdz. r. z.:

„W p. Turczyńskim będziemy mogli poznnać, że użył banalnego wyrażenia: „zwiazde wirtuozowska pierwszorzędnej wielkości“. Są w talencie tego artysty wszystkie pierwiastki „pierwszorzędności“, obok techniki skomplikowanej, subtelnej i prostej, lub w miarę potrzeby efektywnej i pełnej brąwy, posiada on duże poczucie stylu, głęboką intencjonalność i nadzwyczajną władnię duszą artystyczną. Wyrażymy to okazali się w całej pełni w koncercie Beethovena g-dur, w którym klasyczny spokój i prostolinijność ani na chwilę zamocane nie zostały. Owo romantyczne, czyste szonowowskie weseleństwo w zakończeniu drugiej części koncertu wypowiedzianem było przez p. Turczyńskiego tak porywczo, a tak poetycznie, iż miało się wrażenie, że cała sala usunęła na chwilę w zadumanie i był to jeden z tych pięknych momentów, kiedy wrażliwość artystyczna jest silniejsza nad chęć dowcipu oklasków“.

Z występow p. Turczyńskiego w Warszawie prawie wszystkie dzienniki dały sprawozdania najpochlebniejsze. P. Turczyński jest laureatem ogólnopolskiego konkursu Dietericha i swymi koncertami w Petersburgu zdobył uznanie również krytyków rosyjskich.

**(z) Zamiast powinszowań noworocznych** złożony na głodnych: Antoni Ossowsky 1 rb. i Józef Zawistowski 1 rb.

**Budslaw, pow. wileński.** D. 30 grudnia (8 stycznia) w maj. Zostanie znaleziony nagłe swn właściciela dobr. Edmunda Szynkiewicza w wieku lat 43. Śledztwo wykryło, że zmarły został otruty przez właściciela ze wsi Ostrowia, Władysława Pawłowskiego,

lat 24, którego też aresztowano. Po wódcę mianym.

**Kowno.** W d. 29 grudnia (11 stycznia) żegluga na Niemnie została zawieszona i wszystkie statki stanęły w porcie zimowym w Jurburgu. W poniedziałek lód na Niemnie był już tak grubo, że rozpoczęto połow ryb za pomocą przerebli.

**Kowno.** Otrzymałmy list następujący: „Laska odpowiedź p. Stefanowicza na moje uwagi“ zamieszczono w Nr. 277 „Kur. Lit.“, o jego odczytanie w Kownie, daje mi bardzo miłą okazję wrócić do omawianego tematu i zwrócić tym razem, o ile autor słusznie wytyka bezpodstawnosć czynionych przezemnie zarzutów.

Podaję swoje uwagi o pomienionym odczytanie do wiadomości publicznej, nie miałem najmniejszego zamiaru wystąpić w charakterze sprawozdawcy, referującego całkowity jego przebieg i szczegółowość treści, lecz tylko miałem na myśli wydatnie jego ocenić, dla tego pominiętem milczeniem wszystkie, co uważałem za dobre i metodyczne. Moje zarzuty były następujące: 1) Zbyt częste dygresje od omawianej tematyki. 2) Niescisłość w nomenklaturze okresów geologicznych. 3) Nie metodyczne oświetlenie człowieka neandertalskiego i 4) Rozmieszczenie się z prawdą w omawianiu poglądów na czaszkę człowieka neandertalskiego.

Skądże prelezent pierwszy uwagę poświęcał na omawianie prawa? Zarząd odniósł się do sprawy wydatnie jego ocenił, dla tego pominiętem milczeniem wszystkie, co uważałem za dobre i metodyczne. Moje zarzuty były następujące: 1) Zbyt częste dygresje od omawianej tematyki. 2) Niescisłość w nomenklaturze okresów geologicznych. 3) Nie metodyczne oświetlenie człowieka neandertalskiego i 4) Rozmieszczenie się z prawdą w omawianiu poglądów na czaszkę człowieka neandertalskiego.

Skądże prelezent pierwszy uwagę poświęcał na omawianie prawa? Zarząd odniósł się do sprawy wydatnie jego ocenił, dla tego pominiętem milczeniem wszystkie, co uważałem za dobre i metodyczne. Moje zarzuty były następujące: 1) Zbyt częste dygresje od omawianej tematyki. 2) Niescisłość w nomenklaturze okresów geologicznych. 3) Nie metodyczne oświetlenie człowieka neandertalskiego i 4) Rozmieszczenie się z prawdą w omawianiu poglądów na czaszkę człowieka neandertalskiego.

Następnie sz. pr. rzucił na ekran fantazjowe obrazy pierwotnego człowieka Europy, mające prawdziwość nie na myśli, zrozumienie swojego wykładu. Każdy, choć trochę obeznany z metodą naukową, wiedział dobrze, że fantazja rzeźbiarza czy malarza absolutnie nie ma wspólnego z nauką o wykopalskich, że te obrazy nie mają żadnej naukowej wartości, tymczasem niejednemu, widząc, że sz. p. z całą powagą prezentuje swemu audytorium jakby fotografie owego nieznajomego, mógł doznać wrażenia, że to mówić doń nie czesa fantazja, lecz immożnością swym umiarkiem nauka.

P. S. w swej odpowiedzi dowodzi, że wykonał ostatnimi laty 1902—3 i 8 r. „pozwalają ostać nie tylko fakt istnienia prawdziwej neandertalskiej rasy, lecz i dają zupełniejszy jej obraz“, tymczasem prof. Klaatsch, człowiek wszechświatowej sławy, mówiąc o człowieku neandertalskim, tak się wyraża: „Unser Material ist noch viel zu gering, um den Spezies- oder Varietätstypus feststellen zu können“ (festsprechen). Mówi to w r. 1908. Za czasów to samo powtarza prof. Killermann w Regensburgu).

Ostatnio, co się trzezy czwartego zarządu, z mojej strony, mianowicie, że sz. pr. roniomiał się z prawdą, omawiając poglądy uczonych na czaszkę człowieka neandertalskiego, s. pr. w swej odpowiedzi na ten zarzut wyraża mi mi polękc, przytłukając, jakoby moje zdanie: „w odczytaniu p. S. miedzy antropologiem“, panuje ogólna zgoda — „jest czyn się tylko three, lecz nie odbiciem rzeczywistości“ — innymi słowy zarzuca mi fałsz. W swoim odczytaniu p. S. mówiące o poglądach na czaszkę człowieka neandertalskiego, nasamprzód zaznaczył, że antropologowie o niej wydawali rozmaite sądy, przytoczył przypuszczenia Dierhova, że to czaszka człowieka, do którego i, zw. starym artystycznym, następnie odwołując bezpodstawnosć tego przypuszczenia i zakłócił w ten sposób: „działa nauka usunęła odmiennosć poglądów, zdecydowała, że ta czaszka należy do typu człowieka nie mającego nie wspólnego z naszymi człowiekiem, że w ten panuje zgoda uczonych“. Ponieważ to uwagi, z wyjątkiem zakłócenia, zgodziły się z prawdą historyczną, więc pominiętem je milczeniem, zakończenie zaś, jako niezgodzące się z prawdą, wydatnie, popierając swoją myśl powągnę wspomnieć znanego przyrodnika Wasmann, którego kompetencja naukowa w zabieranych przed-

ziach kwstwach przyrodniczych, jeszcze nikt nie odmówił. Z mojej więc strony żadnego fałszu nie było Panu S. widocznie wygodniej było pominać milczeniem powagę Wasmanna, a moim słowem nudać myśl, najzupełniej mi obca. Bez wątpienia wolno popularyzatorowi wiedzy tryumfać się tego lub owego zdania, lecz je jednostronnie narzucać swojemu audytorium bynajmniej nie chodzi o to, co sam prelezent myśli, bo zlanie prelegenta jest nie jest zdaniem nauki, lecz chodzi o to, co nauka dotąd w pewnym dziedzinie zlożyła wszechstronną swą pracą. Na polu zaś nauki pracują nie tylko zwolennicy monizmu, lecz i ludzie głębokiej wiary. Oni również niosą swoją cegiełkę do gmachu wiedzy i mają najzupełniejszą prawo, by ich dorek nie był pomijany milczeniem. Wszelkstronne oświetlenie obranej tematyki zawsze daje przewagę, nie chodzi o to, co sam prelezent myśli, bo zlanie prelegenta jest nie jest zdaniem nauki, lecz chodzi o to, co nauka dotąd w pewnym dziedzinie zlożyła wszechstronną swą pracą. Na polu zaś nauki pracują nie tylko zwolennicy monizmu, lecz i ludzie głębokiej wiary. Oni również niosą swoją cegiełkę do gmachu wiedzy i mają najzupełniejszą prawo, by ich dorek nie był pomijany milczeniem.

Wszelkstronne oświetlenie obranej tematyki zawsze daje przewagę, nie chodzi o to, co sam prelezent myśli, bo zlanie prelegenta jest nie jest zdaniem nauki, lecz chodzi o to, co nauka dotąd w pewnym dziedzinie zlożyła wszechstronną swą pracą. Na polu zaś nauki pracują nie tylko zwolennicy monizmu, lecz i ludzie głębokiej wiary. Oni również niosą swoją cegiełkę do gmachu wiedzy i mają najzupełniejszą prawo, by ich dorek nie był pomijany milczeniem.

Ponieważ dalsza wymiana myśli weszła na tory żmudnych naukowych rozpraw, na tem ją zrywam i jednocześnie najmiejsciej przeproszam p. Stefanowicza, jeżeli o czemkolwiek go obraził.

**Ks. S. Jakubowski.** Kowno, 17—XII—12.

**Białystok.** D. 18 (31) grudnia odbyło się posiedzenie biuletystyckiego Tow. Lekarskiego. Jedynak nie był przytoczony przez zarząd nowy wybrany zarząd. Przeszem został wybrany dr Czesław Kotowicz, wiceprezesem — dr Boman, sekretarzem — dr Bohdan Ostrowski, kasjerem i zarzem bibliotekarzem — prowizor farmacji Frausteler.

**Dyneburg (kor. wł).** D. 29 grudnia (11 stycznia) w sali miejskiej odbył się pierwszy w dziejach latów bal ziemski. Prelezentem był jedynak nie był przytoczony przez zarząd nowy wybrany zarząd. Przeszem został wybrany dr Czesław Kotowicz, wiceprezesem — dr Boman, sekretarzem — dr Bohdan Ostrowski, kasjerem i zarzem bibliotekarzem — prowizor farmacji Frausteler.

Wadłog obozowego zwięzają przed świętami katolickimi Tow. dobroczynne rozdąło zapomogi 119 biednym w kwocie 113 rb. 50 k., oraz produktów za 116 rb. 60 kop. i 17 osobom wydano obrwanie za 33 rb. 35 kop., czyli razem za 263 rb. 25 kop. Oprócz tego wydano ubrania 48 osobom, okazano pomoce lekarską 4, bezpłatnie lekarstwo dano 3, oraz przyjęto do ochronki 3 dzieci.

**Z Rosji.** 28 grudnia (10 stycznia) w „Lustni“ wobec przepełnionej sali odbył się koncert z udziałem miejscowych miłośników muzyki. Największe powodzenie miała deklamacja (p. Stankiewicz) i skrzypce (p. Franciszek Mohl). Po koncercie miedzy tańczyła do rana.

**Kursy „czarnosecińskie“.** Archimandryta Witaljusz urządził w Pozezajowie od 7 (20) do 12 (25) stycznia kursy nauki „związkowców“ i wzywa do wzięcia udziału ochotników związkowców.

**Nowy sposób.** Do zarządu policji w Pleskirowie zgłosił się soltys wsi Wachilówki i opowiedział następujący wypadek. Wczoraszem zwałwał na polu jakąś maszynę z dwójnem ludzi. Soltys podszedł bliżej i przekonał się, że jest to aeroplan. Wówczas zapytał urzędnika lotników w ostrej formie, co zacc są i skąd się tu zjawili. On, zamiast odpowiedzi, pochwycił go za kolnierz, wtargnął na niego do aeroplanu, mimo protestów, płacząc i prosząc starostę, aby „uwolnić jego duszę na pokucie“. Na aeroplanie w powietrzu lotnicy zaczęli od niego potrzebnych informacji, a następnie pod miasteczkiem Barem wyrzucili go na ziemię w odległości 60 wiersi od Wachilówki. Aeroplan przelazł w nieznanym kierunku. Obecnie polojca poszukuje tajemniczych lotników. Pragnąsaczą, że był to aeroplan austriacki. Wiadomosć tę podaje „Russk. Słowo“.

**Z Królestwa.** Zagonki dla dzieci. W r. ub w Warszawie były trzy obszary z zagonkami dla dzieci: na Lesznie, w Mokotowie i za rogatkami jerozolimskimi.

**Zapiski dla dzieci.** W r. ub w Warszawie były trzy obszary z zagonkami dla dzieci: na Lesznie, w Mokotowie i za rogatkami jerozolimskimi.

**Wydanki ogólne** wyniosły 804 rb. dochody 1005 rb.

**Ustawa parcelacyjna.** Wbrew doniesieniom innych pism, „Berl. Tageszeitung“ twierdzi, że projekt skierowany przeciwko polakom ustawy parcelacyjnej jest już gotowy i wniesiony będzie niebawem do sejmu pruskiego.

**Przyjaźń rosyjsko-mongolska.** Według „Now. Wremia“ przyjaźń Rosji dała się już wznaki

książętom mongolskim. Listopadzie w krwawej wojnie między żołnierzami mongolskimi a kozakami niezadowoleni w Mongolji, gdzie mówią: „już rosjanie zaczęli rozprawić się z nami“, Chaisan, uważany za prawą rękę komisarza rosyjskiego w Mongolji, rabuje chińczyków. W zamian stada, posłane przez Rosji, zostały schwytane przez mongoleżyków. Niezadowolone wciąż wzrasta, podsycając zaitem z Gaudnem, którego lud uważa za niewinnego. Delegaci mongolscy, bawiący teraz w Petersburgu, mają o tych bezprawiach zawiadomić rząd rosyjski, o ile za skutku nie będzie, mają się zwrócić do innych stolic Europy.

**Echa Dreyfusady.** Ogromne silne echa budzi jeszcze we Francji sprawa Dreyfusa, a największym tego dowodem dymisja ministra wojny Milleranda. Przyjął on z powrotem na służbę jako oficera rezerwy głośnego z procesu Dreyfusa pułkownika du Paty de Clam'a. Du Paty de Clam był jednym z oskarżycieli Dreyfusa. Jako jego kolega w biurze wywiadów, Boisdereff i minister wojny, Mercier, pułkownikom Henri, który następnie jako współnik Esterhazy'ego popełnił samobójstwo, i du Paty de Clam. Po wystąpieniu Zoli przeciwni w słynnym „faceuse“ i afezie Henri, du Paty de Clam otrzymał w r. 1900 dymisję.

**Z obozu ukraińskiego na Bukowinie.** Na pólnym zebraaniu ukraińskich posłów sejmowych i parlamentarnych w Cierniowcach postawiono zawezwade postu prof. Sual-Stockiego do natychmiastowego złożenia mandatu poselskiego do parlamentu. Zrekom z tego powodu, iż Stocki wystąpił z klubu posłów ukraińskich, złożył mandat do sejmu bukowińskiego i godność wice-marszałka krajowego. Wtajemniczeni jednak utrzymują, iż powodem powyższej uchwały mają być osobiste niesnaski między Stockim a Wassewka, wynikiem wskutek czego milionowego deficytu w „Selskiej ruskiej kasie“ w Czerniowcach.

W pow. wyżniczym natomiast odbył się wio wyborów ukraińskich, na którym uchwalono jednogłośnie **voium nieufności** Wassylic i postanowiono zmusić go również do złożenia mandatu.

**W sprawie szablierstwa** wykrytych w związku kas Raiffeisena aresztowano b. dyrektora kasy „Selskiej“, dr. Kohuta, oraz ogrodnika i Mozeza Eisenkranta. Zapowiadają dalsze aresztowania śród sztabu ukraińskiego.

**W sprawie szablierstwa** wykrytych w związku kas Raiffeisena aresztowano b. dyrektora kasy „Selskiej“, dr. Kohuta, oraz ogrodnika i Mozeza Eisenkranta. Zapowiadają dalsze aresztowania śród sztabu ukraińskiego.

**Pogłoska o amnestji.** W zarządzie policyjnym w Jenisejsku z rozkazem władz wyższych sporządził są sprawy zesłańców administracyjnych kółkrotelninowych, jakoby z powodu mającej nastąpić w r. b. amnestji. Następnie komisarze policyjni w guberni otrzymał polecenie skłaniania zesłańców do podawania prósh o uwolnienie.

**W sprawie szablierstwa** wykrytych w związku kas Raiffeisena aresztowano b. dyrektora kasy „Selskiej“, dr. Kohuta, oraz ogrodnika i Mozeza Eisenkranta. Zapowiadają dalsze aresztowania śród sztabu ukraińskiego.

**Monaster św. Sawwy w Moskwie.** Durnowo w „Pietierb. Wied.“ uchyla zastany z gospodarki w przeobrażeniu „Sawwiskim“ monasterze w Moskwie. Gmachami dochodowymi monasteru rządzi pułkownik zandarmierji Kasatkina, żonaty z córką episkopa Wasilija. Dochody z dzierżaw sklepów wynosią 97,000 rb. Rachunki wydatków są bajkoskie, samej nafty monaster zużywa miesięcznie za 1000 rb. Lokal, zajmowany przez zarząd zandarmierji otrzymuje pułk Kasatkina od monasteru za darmo. W pułkich celach mnisich mieszkają jakieś kobiety. Wogóle Durnowo twierdzi, że cała Moskwa mówi dziś o tym monasterze i żąda rewizji synodalnej.

**Cholera w Odesie.** Wio wsterek urzędowanie zarejestrowano w Odesie drugiego wypadku cholery. Lekarze specjaliści uważają to zjawisko za przypadek, nie budzące obaw.

**Cholera w Odesie.** Wio wsterek urzędowanie zarejestrowano w Odesie drugiego wypadku cholery. Lekarze specjaliści uważają to zjawisko za przypadek, nie budzące obaw.

**Wnieście pisma „Okrajny Rosji“.** Wydawane od siedmiu lat w Petersburgu pismo skrajnie nacjonalistyczne p. t. „Okrajny Rosji“ z dnium Nowego Roku przestało wychodzić dla braku prenumeratorów. Pismo to odznaczało się ludożerczym nacjonalizmem głównie w stosunku do polaków i żydów.

**Nowy Wr.“** wyraża żal z powodu zamknięcia wydawnictwa „pożytecznego“.

**Wiedomości polityczna.** Wbrew doniesieniom innych pism, „Berl. Tageszeitung“ twierdzi, że projekt skierowany przeciwko polakom ustawy parcelacyjnej jest już gotowy i wniesiony będzie niebawem do sejmu pruskiego.

**Wiedomości polityczna.** Wbrew doniesieniom innych pism, „Berl. Tageszeitung“ twierdzi, że projekt skierowany przeciwko polakom ustawy parcelacyjnej jest już gotowy i wniesiony będzie niebawem do sejmu pruskiego.

**Wiedomości polityczna.** Wbrew doniesieniom innych pism, „Berl. Tageszeitung“ twierdzi, że projekt skierowany przeciwko polakom ustawy parcelacyjnej jest już gotowy i wniesiony będzie niebawem do sejmu pruskiego.

**Wiedomości polityczna.** Wbrew doniesieniom innych pism, „Berl. Tageszeitung“ twierdzi, że projekt skierowany przeciwko polakom ustawy parcelacyjnej jest już gotowy i wniesiony będzie niebawem do sejmu pruskiego.

**Wiedomości polityczna.** Wbrew doniesieniom innych pism, „Berl. Tageszeitung“ twierdzi, że projekt skierowany przeciwko polakom ustawy parcelacyjnej jest już gotowy i wniesiony będzie niebawem do sejmu pruskiego.

**Wiedomości polityczna.** Wbrew doniesieniom innych pism, „Berl. Tageszeitung“ twierdzi, że projekt skierowany przeciwko polakom ustawy parcelacyjnej jest już gotowy i wniesiony będzie niebawem do sejmu pruskiego.

**Sytuacja międzynarodowa.** (Telegramy nocne Agencji Petersb.). **WOJOWNICZY ROZKAZ DO ARMJI.** **Bukareszt.** W noworocznym rozkazie do armji król wyraził przekonanie, że wojska okażą się godnymi następcami bohaterów Plewny, Rachowa, Widina. Po wspomnieniu o otrzymaniu bulawy marszałkowskiej armji rosyjskiej król dziękuję za dyscyplinę i trudy i wyraża nadzieję, że gdy nadejdzie chwila, armia złoży całkowitą ofiarę dla dobra ojczyzny.

**UCHWAŁA SEJMU.** Czerniowce. Sejm przyjął wniosek nagły posłów rumuńskich, wyrażenia „protestu“ przeciwko terrorowi, wywieranemu jakoby przez bułgarów na kuco-wolochów w Macedonji. Do wniosku przyłączyli się polacy i rusini.

**WYSTĄPIENIE SPRZYMERZENCÓW.** Londyn. Agencja Reutera dowiaduje się, że wystąpienie szrymerzenców państw z netą w Konstantynopolu odożono do odpowiedzi Turcji na notę wielkich mocarstw.

**KONFERENCJA AMBASADORÓW.** Londyn. Pod przewodnictwem Grey'a w obecności wszystkich przedstawicieli wielkich mocarstw rozpoczęła się konferencja posłów.

**TELEGRAMY „Kurjera Litewskiego.“** Z dn. 1 (14) 12 (15) stycznia. (Telegramy Ag. Pet.).

**LOSOWANIE PREMIOWEK 1-ej EMISJI Z 1864 ROKU.** Petersburg. Zostały wylosowane następujące wygrane:

### Najważniejsze wiadomości.

**Szczegóły w tekście.** **Gubernatorem kowieńskim** mianowano Gruziewa, p. ob. gródzieńskiego Bojarskij (tel.).

**W Polskiej Ostrawie** polacy przygotowują bezrobocie szkolne (z za kordonu).

**Na Bukowinie dokonano aresztowań** śród ukraińców z powodu nudażę w kasach Raiffeisena (z za kordono).

**Otwarto seję parlamentu francuskiego** (tel.).

**Pod Birmingham katastrofa** kolejowa (tel.).

**Ks. Walji wyjeżdża na Daleki Wschód** (tel.).

**Angliję nawiedziła gwałtowna burza** ze śnieżyca (na szer. św.).

**W Londynie zginęli dwaj lotnicy** (na szer. św.).

**Wreczenie przez mocarstwa noty** rządowi tureckiemu odczone. Austronie Węgry i Niemcy wchodzą w bezpodstawne rokowania z Turcją. Rosja agituje pokój. Walka dyplomatyczna Rosji z Austriją. W Konstantynopolu zamieszki uliczne (Sytuacja międzynarodowa).

**W kopalni w Japonji zginęło 60** górników (tel.).

**W Japonji szerzy się rum na rzecz** zwyciężstwa miłada (tel.).

**200,000** wygrała serja 5702 Nr. 6.

**75,000** wygrała serja 18444 Nr. 7.

**40,000** wygrała serja 4,650 Nr. 47.

**25,000** wygrała serja 9558 Nr. 25.

**Po 10,000** wygrały ser. 14371 Nr. 43, ser. 7665 Nr. 27 i ser. 834 Nr. 10.

**Po 8,000** wygrały ser. 12903 Nr. 45, ser. 17760 Nr. 15, ser. 14176 Nr. 2, ser. 12225 Nr. 49, ser. 7178 Nr. 23.

**Po 5,000** wygrały ser. 19970 Nr. 10, ser. 1440 Nr. 9, ser. 12380 Nr. 3, ser. 14554 Nr. 20, ser. 12461 Nr. 30, ser. 19458 Nr. 47, ser. 14854 Nr. 11, ser. 6281 Nr. 46.

**1,000** rb. wygrały ser. 4917 Nr. 33, ser. 16497 Nr. 48, ser. 19601 Nr. 37, ser. 18177 Nr. 23, ser. 15391 Nr. 26, ser. 10265 Nr. 32, ser. 151 Nr. 25, ser. 14753 Nr. 12, ser. 18758 Nr. 17, ser. 7424 Nr. 14, ser. 16634 Nr. 16, ser. 12618 Nr. 40, ser. 11507 Nr. 41, ser. 2140 Nr. 25, ser. 10835 Nr. 14, ser. 5112 Nr. 9, ser. 6659 Nr. 18, ser. 17969 Nr. 43, ser. 12086 Nr. 33, ser. 9724 Nr. 1.

**NOMINACJE.** Petersburg. Mianowani zostali gubernatorami: saratowskim Stremu-uchow — kostromskim; ołoniecki Kulomzin — saratowskim; tulski Kobeko — smoleńskim; nowogrodzki Lopuchin — tonskim; kostromski Szydowski — ołoniecki. Wicegubernator saratowski Bojarskij, mianowany został pełniącym obowiązki gubernatora grodzieńskiego na rok 1913.

**PREZYDIUM RADY PAŃSTWA.** Petersburg. Zrodnie z ustawą Rady Państwa, Najwyższy mianowany został prezesem izby wyższej na rok 1913 Akimow, wiceprezesem zaś Goblubew.

**PREZESEM** pierwszego debatuamentu Rady Państwa naznaczony został sekretarz stanu Saburow, a pierwszym i drugim departamentu gen. Pietrow.

**PROLONGATA TRAKTATU.** Petersburg. Ogłoszono o prolongacie petersburskiego traktatu handlowego rosyjsko-chińskiego z roku 1881.

**REPRESJE PRASOWE.** Petersburg. Skonfiskowano za artykuł wstępny pierwszy numer gazety „Diecht“.

**300-LECIE DOMU ROMANOWYCH.** Petersburg. Minister oświaty wydał okólnik w sprawie obchodzenia w szkołach średnich 300-lecia panowania Domu Romanowych.

**NA ROBOTY DO PRUS.** Petersburg. Do Rady ministrów wniesiony został projekt zwiększenia do 3 miesięcy 15-dniowego terminu prolongaty dawanej robotnikom rosyjskim wyjeżdżającym na roboty do Niemiec.

**ZAPRZECZENIE.** Petersburg. Biuro Informacyjne oświadcza, że nieprawdziwą jest wiadomosć „Wiecz. Wrem.“ o zatrągu, jaki rzekomo miał miejsce na lę wybrzeżem pomiędzy kierownikami ministerjum spraw wewnętrznych, Maklakowem, w czasie urzędowania w Czerniowcach, a wiceministrem Charuzinem, który dażył do translokacji Maklakowa, a nawet przeniesienia go w stan spoczynku przy ministerjum.

**EKSPORT.** Petersburg. Minister handlu wystąpił w Radzie ministrów z projektem rozszerzenia istniejących ulg w sprawie opieki nad eksportem rosyjskim.

**Z FINLANDJI.** Petersburg. Na pozecie fińskiej wprowadzono przyjmowanie i wydawanie przekazów pieniężnych nie tylko w fińskiej, ale i rosyjskiej walucie.

**POSELSTWO MONGOLSKIE.** Petersburg. Poselstwo mongolskie w pełnym składzie było na 26

**DOM HANDLOWY**

# L. I. E. ETZELIS-KA

WLNŃO, ul. Wielka Nr 38, telef. 886.

## CENTRALNE BUREAU OGŁOSZEŃ

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie gazety i czasopisma, oraz na gazety i dzienniki całego świata po cenach redakcyjnych

djencji u ministra spraw zagranicznych. Konferencja trwała przeszło pół godziny.

DZMUNA.

Nowoczerkask. Od dnia 22 grudnia (4 stycznia) w drugim Okręgu Donieckim zaszła epidemia dżumy nie notowana. Od początku epidemii zachorowało 30, wyzdrowiało 3, umarło 16, pozostaje chorych 11 osób.

CHOLERA.

Odesa. Skonstatowano trzeci wydatek cholery.

SPRZEDAŻ WODOSPADU.

Helsingfors. Kupiony został za 4600 tysięcy marek wodospad Roukial w gub. wybojskiej. Siła wodospadu użytkowana będzie dla stacji elektrycznej na użytek Petersburga.

O ROSYJSKIEJ POLITYCE KOŁONIALNEJ.

Berlin. W niemieckim Tow. kolonialnym profesor Getich wygłosił referat o rosyjskiej polityce kolonialnej i uznał ją za wyborną, dochodzącą do najpomyślniejszych wyników w idei metropolii z koloniami bez eksploatacji terytorium z zachowaniem ich indywidualnych właściwości. Na odcyżenie obecni byli: syn cesarza książę Oskar i wszyscy dygnitarze wojskowi.

W SEJMIE PRUSKIM.

Berlin. Komisja budżetowa sejmiku pruskiego oświadczyła się za wyrażeniem uzupelniającego kredytu w sumie 60,000,000 na budowę kolei i taboru kolejowego w celu usunięcia przeszkód w transporcie węgla kamiennego.

W komisji budżetowej minister rolnictwa oświadczył, że pozwolenie na przywóz zagranicznego żywego mięsa przedłożone będzie do 1 kwietnia.

Z FRANCJI.

Paryż. Zgromadzenie senatorów lewicy demokratycznej wyraziło ubolewanie, że rząd tak długo znosił politykę reakcyjną Milleranda i nie przedsięwziął żadnej formuły przejścia do spraw bieżących po wniosku Clemenceau, że krytyka zachowania się rządu to rzecz zgromadzenia narodowego.

Paryż. Sesja senatu otworzona została przez najstarszego senatora Huagué. Mówca oświadczył, że naród może utrzymać swe stanowisko tylko opierając się na swych niezaprzeczonych dostojnościach i poczuciu narodowym.

Paryż. Prezesem senatu wybrany został na nowo Duboste 221 głosami na 272 obecnych.

Paryż. Prezesem Izby wybrany został Dechanell 345 głosami na 535 obecnych.

WYBORY PREZYDENTA REPUBLIKI FRANCUSKIEJ.

Paryż. Posiedzenie izby zainaugurował najstarszy poseł Louis Passy, który zaznaczył, jaką być powinna rola prezydenta republiki. Prezydent winien powierzać troskę o obronę narodową nie politykom, lecz patriotom. Mówca ma nadzieję, że Francja zje-

dnoży się w celu obrony narodowej, a Europa w obronie pokoju.

Paryż. Na skutek nalegań liczy-nych przyjaciół, Dechanell zgodził się na wystawienie swej kandydatury na prezydenta.

Paryż. W pałacu luksemburskim ogólnie zgromadzenie partii republikańskiej w ilości 748 członków odbyło próbną głosowanie na kandydatów na stanowisko prezydenta republiki. Z 633 podanych głosów Poincaré otrzymał 180, Pamec 174, Duboste 107, Dechanell 83 i Ribot 52.

Paryż. Dubost zrzekł się kandydatury na rzecz Pameca, Dechanell bezwarunkowo cofa kandydaturę. Ribot zdejmuje kandydaturę do drugiego głosowania.

Paryż. Poincaré oświadczył w rozmowie, że bez względu jak się złoży okoliczności, wystawi swą kandydaturę na zgromadzeniu narodowym w Wersalu.

NA BUKOWINIE.

Czerńcowce. Na ostatnim posiedzeniu sejmiku zaszły sceny skandaliczne. Niektórzy postawili zarzucili rusinowi Wasylcy winę z powodu defraudacji w kasach reiffeisenowskich. Uchwalono zapomnieć zrujnowanym kasom.

ARESztOWANIE.

Budapeszt. Aresztowano majora i 12 oficerów, oskarżonych o oszustwa przy uwalnianiu od powinności wojskowej.

PARLAMENT SZWEDZKI.

Sztokholm. Otwarta została sesja riksdagu. Król mianował prezydentem izby wyższej Afeeljusza prawicowca i wiceprezydentem von-Frisz-na lewicowca. W izbie niższej prezydent i wiceprezydent należą do lewicy.

KATASTROFA KOLEJOWA.

London. Z powodu gęstej mgły, w okolicach Birmingham, zderzył się pociąg pośpieszny z pasażerskim. Dwie osoby zabite, 40 rannych.

W HISPANII.

Madryt. Król Alfons oświadczył się w rozmowie za ubezpieczeniem robotników, całkowitą tolerancją religijną i rozwojem oświaty w duchu liberalnym.

Madryt. Pisma liberalne widzą w działalności króla zadatek odrodzenia Hiszpanii. Prasa reakcyjna wyzywa katolików do walki z królem lewicą.

WYPADEK INFANTA.

Madryt. W parku królewskim spoczył się koń, na którym jechał infant Ferdynand. Koń poniósł. Infant skierował go na rów i zeskoczył, przyczem złamał lewą rękę.

W PERSJI.

Tabryz. Sepechdar urzędowo zawiadomił rosyjski konsulat generalny, że podaje się do dymisji z powodu choroby i wyjeżdża do Europy, nie przyjmując odpowiedzialności za dalsze wypadki.

ECHA ZAMACHU.

Delhy. W zdrowiu wicekróla Indji

daje się zauważyć dalsze polepszenie, chociaż trwa zapalenie nerwów prawej ręki. W końcu stycznia wicekról dla zmiany klimatu opuszcza Delhy. W INDJACH.

Kalkuta. We wschodniej Bengalji z dwoma współnikami zabity został Debendragoss, jeden z głównych wodzów indyjskiej partji rewolucyjnej, podejrzany o konspirację z policją, co pociągnęło aresztowanie wielu członków partji.

EMIGRACJA JAPONSKA.

Tokio. Kacura zainicjował utworzenie brazylijskiego T-wa Emigracyjnego z kapitałem miliona jenów. Rząd brazylijski oddaje T-wu rzeczemu grunty 45 tysięcy dziesięcin ziemi z warunkiem emigrowania 2 tysięcy rodzin japońskich.

PODRÓŻ KSIĘCIA WALJI.

Tokio. Gazety donoszą, że książę Walji w roku 1914 odbędzie podróż na Daleki Wschód i będzie obecny na koronacji mikada w Kioto.

KATASTROFA W KOPALNI.

Tokio. Donoszą o nowych eksplozjach w kopalniach węgla Szubari na Chokaido. Zginęło 60 górników. W przeszłym roku w tychże kopalniach zginęło 400 górników. Powodem katastrof było złe urządzenie elektryczne.

W JAPONII.

Tokio. Na wiecach w Tokio i Osaki uchwalono dążenie do zwiększenia władzy mikada i rozkwitu kraju przez surowe wykonywanie praw narodowych i zniesienie klań.

RADJOTELEGRAF.

Nowy Jork. W Nowy Rok po raz pierwszy udala się bezpośrednio komunikacja radiotelegraficzna z miejscowością Nauen pod Berlinem.

Na szerokim świecie.

„Biblioteka pocztowa”. W Belgji przedstawiono rządowi projekt utworzenia „Biblioteki pocztowej”. Podstawy tego projektu pozwalają na rozszerzenie na wielką skalę czytelnictwa ludowego. Projekt zaleca utworzenie centralnego składu, zawierającego co najmniej 10,000 dzieł w tytu egzemplarzach, ile okaże się potrzeba. Dzieła te oddane będą do dyspozycji wszystkich belgów, którzy zadość uczynili domowi następującym warunkom: 1) złożyli 3-frankowy zastaw, jako depozyt w książeczkach oszczędności; 2) podjęli się kosztu zwrotu dzieła przez pocztę. Poczta zaś powinna się podjąć transport w jedną stronę, wypisywania 3 fr. do książeczek kas oszczędności, oraz utrzymywania katalogu biblioteki. Administracje gminne i prowincjonalne, szkoły, stowarzyszenia mogłyby wypożyczać masowo dzieła na rok, placąc dwudziestą część ceny zaznaczonej w katalogu. Czynność pań-

stwa polegałaby na czterokrotnym (początkowo) wypłaceniu 25,000 franków zapomogi i na placeniu co rok po 1 centymie od mieszkani. Gdyby projekt ten był przez rząd przyjęty, Belgja przeciśniełaby w krótkim czasie wszystkie narody w organizacji czytelnictwa ludowego, rozwiązując w sposób bardzo prosty trudne zagadnienie.

Burza śnieżna. Niezwykle gwałtowna burza, połączona ze śnieżycą, nawiedziła Anglję północną, wyrządzając straty ogromne. W Cumberlandzie pociąg osobowy, zatrzymany przez zaspę śnieżną, spędził całą noc w polu, a podróżni, nie przygotowani do tego, znosili prawdziwe męczarnie. W Newcastle śnieżnica trwała 36 godzin. Z różnych portów donoszą o zatonięciu łodzi rybackich z całemi załogami i o większych stratach, które wicher rzucił na skały lub mieliżny nadbrzeże.

I nadal pada bezustannie śnieg. W Londynie panuje taka mgła, że np. w poniedziałek za dnia było ciemno jak w nocy. Z prowincji donoszą, że wskutek wielkich śniegów wydarza się wiele wypadków nieszczęśliwych.

Katastrofa lotnicza. W poniedziałek po południu lotnicy angielscy Inglas i Macdonald dokonali lotu w aeroplanie nad Tamizą. Nagle aeroplan runął do wody, a zbiornik benzyny wybuchnął. Obaj lotnicy zginęli na miejscu.

Odpowiedzi Redakcji.

Wszystkim, którzy nadesłali nam życzenia świąteczne, składamy niniejszym serdeczne podziękowanie.

W. P. L. R. Za słowa uznania jesteśmy Sz. P. tem wdzięczniejsi, że czyni to Pani, pomimo iż stawia nam jednocześnie poważny zarzut. Co do tej ostatniej sprawy, uznajemy doniosłość argumentów Sz. P., mamy jednak poważnie przychylny do niezgadania się z nią. Trudno jest wszakże wyłożyć w odpowiedzi redakcyjnej, lub nawet w artykule i dlatego proponowaliśmy już Sz. P. usłone porozumienie (cośdziejnie między 2 a 3).

W. P. K. P. Wiadomość o rozstrzelaniu ks. Dominika Perzy w Wilkierzy została zaczerpnięta z wydania przez „Bibl. Polską w Paryżu”, publikacji p. t. „Litwa pod władzą przesławianą w niej rz-katolickiego Kościoła” (Poznań, 1872, str. 11). Być może, że istotnie egzekucja nastąpiła gdzieśindziej na Litwie.

W. P. H. N. z Warsz. Podziękowanie takie mogłoby być drukowane jedynie w ogłoszeniach płatnych.

OFIARY

Złożone w Administracji „Kurjera Litwieskiego”.

Na naukę języka polskiego: zamiast depeszy na ślub p. Aleksandra-

wicza z p. Siemińska Helena i Bronisław Umiaszowsky 1 rb.

Na naukę jęz. polskiego: ku uczczeniu s. p. Jana Nawaszewicza Renard 1 rb.

Na wpisy: w dzień imienin s. p. Mieczysława Malinowskiego żona i syn 2 rb.

Na nędzę wyjątkową: H. H. 15 k.

ZAMIAST POWINNOŚCÍ I WIZYT NOWOROCZNYCH.

Na „Powsze. i Pracę”: H. i K. Woy-niacy 3 rb.

Na schronisko nauczycelek: Ezechielowa Pruszanowska 5 rb.

W jednym z poprzednich numerów bliędnie wydrukowano nazwisko p. Aleksandra Jeraszewicza, który złożył na wpisy 3 rb.

400 rb.

Dzięki ofiaromości Czytelników naszych mogliśmy opłacić wpis w I-ym półroczu szkolnym za kilkunastu biednych uczniów i uczenie szkół miejscowych.

Obecnie ze względu na zbliżające się II-je półroczu, zwracamy się znowu do was, Szanowni Czytelnicy, z prośbą o ofiary na wpisy dla tejże młodzieży. Na cel ten potrzeba nam rb. 490.

CENY ZBOŻA.

Table with 2 columns: Ceny zboża, Doniesienia telegraficzne Ag. Pet. (Berlin, 2 I (w mark. za 1000 kilo)). Includes items like Pszenica, Żyto, Owies, Jęczmień, Lipawa, Pszenica samarska, etc.

GIEŁDA.

Table with 2 columns: Giełda, Tel. Handl. Ag. Pet. (Petersburg, 2 I 1913 r.). Includes items like Nastroj dla walorów państwowych, Londyn 3 mies., Berlin 3 mies., etc.

Table with 2 columns: Ceny, 1909 r. Includes items like 4 1/2% Lisy zastawne b. szlach, 5% premjówka i em. 1904 r., etc.

Akcja banków ziemskich: Bessarabsko-Taurydzkiego, Wileńskiego, Dnieprskiego, Kijowskiego, Moskiewskiego, Połtawskiego, Tułskiego, Charkowskiego.

Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakunskiego 680, br. Nobel (udziały) 19400, br. Nobel (akcje) 855, zakł. Matecowskich 435, zakł. Połtawskich 158, Ledskiego Tow. kopalni złota 670, ros. Tow. kopalni złota 147 1/2.

5% Lisy zast. Tow. Kred. m. Wilna. 84. —

Advertisement for CULRICH, WARSZAWA, CZELADZA I ZAWADZKA, ZE WYSEJ Z DRUKU CENNIK NASION. Includes a small illustration of a person.

Advertisement for 'Odol' disinfectant, featuring a large illustration of a person holding a bottle.

Kto pragnie utrzymać w dobrym stanie zęby swoje, powinien pamiętać, że cel ten osiągnięty być może jedynie przy pomocy codziennego pielęgnowania zębów. Koniecznym jest do tego antyseptyczne płukanie, a jest niem niewątpliwie przeciwnym środkiem do zębów „Odol”, co do którego dowiedziono naukowo, że stanowiwo wstrzymuje próchnienie zębów. „Odol” posiada prócz tego przepyszny orzeźwiający smak. Flakon kop. 85. Duży flakon, wystarczający na kilka miesięcy, rb. 1 kop. 50.

Advertisement for 8-klasowe gimnazjum żeńskie Anny Jastrzębskiej w Rydze, ul. Puszkina № 8. Includes details about exams and enrollment.

Advertisement for ZYGMUNT AUGUST (Trylogja dramatyczna) by S. RYDZA. Includes details about the play and where to buy it.

Advertisement for 'PRZEGLĄD CODZIENNY' newspaper, published in two editions (morning and evening).

Advertisement for 'OGRODNICTWO' magazine, published by the Krakow Horticultural Society.

Advertisement for 'Nowy Hotel' in Warsaw, offering rooms and services.

Advertisement for PLANAT & CO COGNAC, featuring an illustration of a cognac bottle and label.

Advertisement for F. WOLF i SYN perfumes, featuring an illustration of a perfume bottle.

Advertisement for 'Spis fabryk i zakładów przemysłowych w Rosji' (List of factories and industrial establishments in Russia).

Advertisement for Pierwszorzędna prapownia kónfekcji damskiej J. Stefańskiego, Wilno, Tatarska № 19.

Advertisement for PAPI WILNISKI (Wilna Paper), featuring an illustration of a paper roll.

Advertisement for Pensjonat ZBROŻKOWEJ, Warszawa, Bracka 13 róg Jerozolimskiej.

Advertisement for 'Kupno i sprzedaż' (Buying and selling) section.

Advertisement for 'Doświadczony' (Experienced) administrator, offering services.

Advertisement for 'Ekonom' (Economist) magazine, featuring an illustration of a person.

Advertisement for 'Potrzebny' (Needed) section, offering various services.

Advertisement for 'Mieszkania' (Housing) section, offering rental services.

Advertisement for 'Różne' (Miscellaneous) section, offering various services.